

Księga Rodzaju

Rozdział 31

1. Jakub słyszał, jak synowie Labana mówili: Jakub zabrał wszystko, co posiadał nasz ojciec, i z mienia naszego ojca dorobił się całego tego majątku. 2. I widział Jakub, że Laban zmienił się wobec niego i nie był już taki jak przedtem. 3. Wtedy Pan rzekł do Jakuba: Wróć do ziemi twych przodków, do twego kraju rodzinnego. Ja zaś będę z tobą. 4. Jakub kazał Racheli i Lei przyjść do siebie na pole, do swej trzody 5. i powiedział im: Widzę po twarzy waszego ojca, że nie jest on dla mnie taki jak dawniej, lecz Bóg mojego ojca był ze mną. 6. Wy same najlepiej wiecie, że choć z całych sił służyłem ojcu waszemu, 7. on jednak oszukiwał mnie i wielokrotnie zmieniał mi zapłatę; i tylko Bóg bronił mnie od krzywdy. 8. Gdy bowiem [ojciec wasz] mówił: Owce pstre będą twoją zapłatą, wszystkie rodziły się pstre; gdy zaś mówił: Cętkowane będą dla ciebie zapłatą - wszystkie rodziły się cętkowane. 9. I tak Bóg wydzielił część dobytku ojca waszego i dał ją mnie. 10. Bo gdy nadchodził czas parzenia się trzody, widziałem we śnie, jak samce pokrywające trzody były pstre, cętkowane i łaciate, 11. i wtedy Anioł Boży wołał na mnie we śnie: Jakubie, a gdy mu odpowiadałem: Słucham, 12. mówił: Spójrz i przypatrz się: wszystkie samce pokrywające trzodę są pstre, cętkowane i łaciate; widzę bowiem, jak Laban z tobą postępuje. 13. Ja jestem Bóg z Betel, gdzie namaściłeś stelę i gdzie złożyłeś mi ślub. Teraz więc gotuj się do drogi, opuść ten kraj i wróć do twej rodzinnej ziemi! 14. Na te słowa Rachela i Lea rzekły do niego: Czy mamy ponadto jakiś udział i dziedzictwo w majątku naszego ojca? 15. Wszak obchodził się z nami jak z obcymi, bo nie tylko wziął za nas zapłatę, ale jeszcze obrócił na swój użytek naszą własność. 16. Słusznie więc całe mienie, które Bóg oddzielił od mienia ojca naszego, należy do nas i do naszych synów. Teraz więc czyn to wszystko, co Bóg ci rozkazał! 17. Wtedy Jakub powziął postanowienie i wsadził swe dzieci i żony na wielbłądy. 18. Zabrał wszystkie swe stada i całą majątność, którą zdobył - majątek własny, którego się dorobił w Paddan-Aram - i ruszył w drogę do swego ojca Izaaka, do kraju Kanaan. 19. Gdy Laban poszedł strzyc owce, Rachela skradła mu posążki domowe. 20. Jakub zaś wprowadził w błąd Labana Aramejczyka, nie dając mu poznać po sobie, że zamierza uciec. 21. Tak więc uciekł on wraz z całym dobytkiem i rozpoczynając wędrówkę, przeprawił się przez rzekę, a potem skierował się w stronę wyżyny Gileads. 22. A gdy na trzeci dzień Laban dowiedział się, że Jakub uszedł, 23. zebrał swych krewnych i wyruszył za nim w pościg. Po siedmiu dniach dogonił go na wyżynie Gilead. 24. Ale tejże nocy Bóg ukazał się we śnie Labanowi Aramejczykowi i rzekł do niego: Bacz, abys w rozmowie z Jakubem niczego od niego nie żądał. 25. Laban dogonił Jakuba, gdy ten rozbił swe namioty na tej wyżynie. Laban i jego krewni również rozbili namioty na wyżynie Gilead. 26. I wtedy Laban rzekł do Jakuba: Cóż uczyniłeś? Oszukałeś mnie i uprowadziłeś moje córki jak branki wojenne! 27. Czemu uciekłeś potajemnie i okradłeś mnie? Nic mi nie powiedziałaś, a przecież odprawiłbym cię z weselem: z pieśniami, bębnami i cytrami! 28. Nawet nie dałeś mi ucałować mych wnuków i mych

córek. Oto postąpiłeś nierozsądnie! **29.** Mógłbym obejść się z wami surowo, ale Bóg ojca waszego tak mi powiedział ubiegłej nocy: Bacz, abyś w rozmowie z Jakubem niczego od niego nie żądał. **30.** Gdy już jednak ruszyłeś w drogę, bo tęskno było ci bardzo za rodziną twego ojca, to czemu skradłeś mi moje posążki? **31.** Jakub dał Labanowi taką odpowiedź: Bałem się, myśląc, że mi siłą odbierzesz także i twoje córki. **32.** Ten zaś, u którego znajdziesz swoje posążki, niech straci życie! W obecności krewnych naszych przeszukaj to, co jest przy mnie, i zabierz sobie. Nie wiedział bowiem Jakub, że to Rachela je skradła. **33.** Wszedł więc Laban do namiotu Jakuba, do namiotu Lei i dwóch niewolnic, lecz nic nie znalazł. Wyszedłszy z namiotu Lei, wszedł do namiotu Racheli. **34.** Rachela zaś wzięła przedtem posążki i włożyła pod siodło wielbłąda, i na nich usiadła. A gdy Laban, przeszukawszy cały namiot, nic nie znalazł, **35.** rzekła do ojca: Nie bierz mi tego za złe, panie mój, że nie mogę wstać, gdyż mam kobiecą przypadłość. [Laban] przeszukał [namiot] i posążków nie znalazł. **36.** Wtedy Jakub rozgniewał się i zaczął czynić gorzkie wyrzuty Labanowi tymi słowami: Jakiż popełniłem występki i jaką nieprawość, że mnie ścigasz, **37.** że przetrząsaszc wszystkie moje rzeczy? Cóż swojego znalazłeś wśród tych rzeczy, które są moimi? Połóż to wobec moich i twoich krewnych i niech oni powiedzą, kto z nas ma słuszość! **38.** Dwadzieścia lat byłem u ciebie. Twoje owce i kozy nie roniły. Baranów z twojej trzody nie jadałem. **39.** Rozszarpanej [przez dzikie zwierzę] sztuki nie przynosiłem ci; dawałem za to moją sztukę. Jeśli ci coś zostało skradzione czy to w dzień, czy w nocy, szukałeś u mnie. **40.** Bywało, że dniem trawił mnie upał, a nocą chłód spędzał mi sen z powiek. **41.** Takie były owe dwadzieścia lat w służbie u ciebie! Służyłem ci czternaście lat za dwie twoje córki, a sześć lat - za trzodę. Ty zaś wielokrotnie zmieniałeś mi zapłatę. **42.** Gdyby Bóg ojca mego, Bóg Abrahama - Ten, którego z bojaźnią czci Izaak, nie wspomagał mnie, to puściłbyś mnie teraz z niczym. Com wycierpiał i ile się napracowałem rękami, Bóg widzi! On też zeszłej nocy zaświadczył. **43.** Laban tak odpowiedział Jakubowi: Wprawdzie są to moje córki i ich dzieci są moimi, trzoda - moją trzodą, i wszystko, co tu widzisz, jest moje, ale cóż mogę teraz uczynić moim córkom albo ich dzieciom, które one urodziły? **44.** Zawrzyjmy zatem obaj przymierze i niech [to] będzie świadectwo [zgody] między mną a tobą. **45.** Wtedy Jakub wybrał jeden kamień i postawił jako stelę, **46.** a potem rzekł do swych bliskich: Nazbierajcie kamieni! Zebrali więc kamienie i ułożyli z nich kopiec, na którym zasiedli do posiłku. **47.** Laban nazwał to wzniesienie Jegar Sahaduta, Jakub zaś Galed. **48.** Laban przy tym dodał: Niechaj ten pagórek będzie odtąd świadectwem [zgody] między mną a tobą. Dlatego nazwał go Galed **49.** i Mispa, mówiąc: Niechaj Pan stoi na straży między mną a tobą, gdy się rozstaniemy! **50.** Gdybyś źle się obchodził z moimi córkami albo wziął sobie oprócz nich inne żony, to choć nie będzie nikogo z ludzi między nami, patrz: Bóg będzie świadkiem między mną a tobą! **51.** I rzekł jeszcze Laban do Jakuba: Ten oto pagórek z kamieni i ta stela, które ustawiłem jako świadectwo zgody między mną a tobą, **52.** będą świadectwem, że ani ja nie będę szedł obok tego pagórka do ciebie, ani ty nie będziesz szedł obok tego pagórka lub steli do mnie w złym zamiarze. **53.** Bóg Abrahama i Bóg Nachora, Bóg ich przodków, niechaj będzie naszym sędzią! Jakub zaś przysiągł na Tego, którego

z bojaźnią czcił Izaak, jego ojciec. **54.** A potem Jakub zabił na owej wyżynie zwierzęta na ofiarę, po czym zaprosił swych krewnych na posiłek. A gdy się posilili, ułożyli się do snu na tej wyżynie. **55.** Nazajutrz rano Laban ucałował swych wnuków i swe córki, pobłogosławił im i udał się w powrotną drogę do siebie.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.

Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.